

Bober, O co w tym chodzi?

Cześć Jezus, Dzizas, Jesus – jak się wymawia?

- Nie wiem, według ciebie nie istnieje, więc to chyba twoja sprawa

Ok. Kumam, bez złościwości, możemy porozmawiać?

- Możemy porozmawiać, pewnie ze możemy porozmawiać, jesteś jednym, który ma pytania!

Bez złościwości prosilem

Spędziłem na jakiś rolach połowę dzieciństwa

Więc możesz poświęcić mi chwilę z wieczności

Będziesz mógł se wpisać, ze to jest modlitwa

- Dobrze pytaj

I dobrze, pytam

- To pytaj!

ech, To pytam:

Jak to jest że niektórzy ludzi nigdy w nic nie wątpią

I dla nich świat to jest taki oczywisty

Nieważne czy chodzi tu o wiarę czy o wolność

Większości wystarczają tylko populizmy

Nigdy mi nie było po drodze z wasza książką

I nawet gdybym miał tym urazić religijnych

Spędziłem chyba całe życie gapiąc się w kosmos

I nie umiałem na to znaleźć wyjaśnienia w Biblii

Niektórym jest prosto

Niektórzy są... sztywni

Jak już im podano pod nos coś

To nie chcą być inni

Biorą chomąto

Orają tak mocno

Bo człowiek jest owcą

Dla której ten świat jest dziwny

Ja zawsze byłem jedna wielką chodzącą wątpliwością

I troch mnie to krzywdzi

Nie łykam tych twoich baśni, dziewicy matki, Arki

Tego , ze to niby z ciebie robią opłatki

Ze twój starszy rzucił cię na ziemie żeby cię gwoździami wbili na korzysz

W sensie, nie na krzyż, tylko na krzy, na

- Wiem, ziomuś

Serio z tego wszystkiego najbardziej prawdopodobna jest data klonów

I tego że jak płonący krzak,

I ze jak John Snow po 3 dniach w wróciłeś z za grobu żeby wodę w wino

A swoja drogą Avengersi – świetna moc

Komu to ma pomóc?

Ciągle łapie mnie podziw

Ze odkąd żeś się urodził

Tak rzadko ktokolwiek pyta: 'O co w tym chodzi?

O co w tym chodzi?

O co w tym chodzi, ej?

O co w tym,

O co w tym chodzi?

O co w tym

O co w tym

O co w tym

O co w tym chodzi

O co w tym

O co w tym chodzi

O co w tym

O co w tym chodzi

- mogę?

- po pierwsze to nie nasza książką, bo to wy sobie ja napisaliście

- I patrząc na wszystkie poprzednie religie to w sumie niezbyt ambitnie

- połowa z tego już była, 2 Wachowscy przepisali w MAtrixie, i nawet im to wyszło mniej patetyczni

- ale po kolei:

- Nazywaj mnie jak chcesz, sporo miałem imion

- Pamiętam je pół na pół
- Skoro że to twój kawałek i twój tekst, wyglądam najbardziej przystępnie dla twoich rodaków
- Jestem – jak się domyślasz – po to, żeby była ład na świecie, czyli w skrócie mam wam dać nadzieję
- A coś się stanie?
- nie wiem, gdybym ci powiedział gdzie w tym zabawa, a tak co niedziela latacie jak poprzebierani
- Czyli miałem rację – ludzie się mylą?
- Gość, ludzie nigdy nie przestana się mylić
- zamiast się zająć rozwojem, ro się nakurwiają, bo się gdzie indziej urodzili
- albo, bo inaczej wyglądają
- albo , bo mają inne czapki
- „wy kłękacie co dzień do innego fikcyjnego bohatera, o za to zabijemy wasze matki!”
- jakby wpuścić szczury do klatki i czekać jak szybko to zleci, ale jak powiedział Carli „Nawet szczury
- Trochę z was beka
- Trochę tak
- a trochę tragedia, co
- Trochę tak
- chcecie ratować świat, ale nie umiecie go przestać rozkurwiać, trochę już czekam
- Trochę tak
- ale powoli zaczynam się godzić , że nie da się wierzyć w człowieka, więc to ty mi powiedz, o co w

- O co w tym,
- O co w tym chodzi?
- O co w tym
- O co w tym
- O co w tym
- O co w tym chodzi
- O co w tym
- O co w tym chodzi
- O co w tym
- O co w tym chodzi

- Po co mnie wymyśliliście?